

Senat chciał utracić pełnomocnictwa

i dlatego wywołał konflikt kompetencyjny z sejmem.
Ustawy o zmianie konstytucji i pełnomocnictwach będą ogłoszone w brzmieniu uchwalonym przez sejm.

(Specjalna służba parlamentarna „II. Republiki“).

Sprawozdawca parlamentarny „II. Republiki“ telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się u marszałka Rataja posiedzenie, w którym



MARSZAŁEK RATAJ.

wzięli udział marszałkowie sejmu i senatu oraz premier Bartel i minister sprawiedliwości Makowski. Zastanawiano

się nad sposobem załatwienia konfliktu jaki powstał między sejmem i senatem wskutek odrzucenia przez sejm poprawki senackiej do art. 6 projektu zmiany konstytucji (prawo dekretowania).

Ogólnie zgodzono się na zasadniczą tezę, że wszelka zmiana w konstytucji, wymaga 2-3 głosów w obu Izbach.

Stanowisko marszałka Trąpczyńskiego.

Wnioski wszakże, jakie marszałek Trąpczyński wyciągnął z tezy zasadniczej, różnią się od stanowiska zajętego przez marszałka Rataja.

Wedle marszałka Trąpczyńskiego, wszelkie zmiany uchwalone przez sejm, w poprawkach senackich do projektu ustawy o konstytucji powinny być z kolei rozpatrzone przez senat i uzyskać jego aprobatę.

Stanowisko marszałka Rataja.

Marszałek Rataj zajmuje stanowisko, że decyzja sejmu w sprawie poprawek senatu ponownemu rozpatrzeniu przez senat nie podlega; w dyskusji nie udało się uzgodnić tych dwóch stanowisk.

Wyjaśniło się natomiast, że RZĄD w ZUPEŁNOŚCI PODZIELA PUNKT WIDZENIA SEJMU, uważając, że rozstrzygnięcie konfliktu należy obecnie do prezydenta Rzeczypospolitej.

Marszałek Trąpczyński u premiera.

Sprawozdawca parlamentarny „II. Republiki“ telefonuje:

Marszałek senatu Trąpczyński odbył wczoraj przed południem z premierem Bartlem w sprawie konfliktu dłuższą konferencję.

P. Trąpczyński lansował wczoraj wiadomość, że w piśmie podanem do wiadomości sejmu na onegdajszym posiedzeniu, opuszczono wyraz „mojem zdaniem“, w ten sposób p. Trąpczyński chce zatuzować wrażenie, jakie wywarła jego opinia, przedstawiona, jako opinia senatu.

Konferencja w Belwederze.

Wczoraj premier Bartel udał się do Belwederu, gdzie konferował z marszałkiem Piłsudskim i INFORMOWAŁ SIE JAKIEGO ZDANIA JEST P. MARSZAŁEK co do konfliktu senacko-sejmowego.

Dziś premier Bartel odbędzie szereg konferencji z ministrami zainteresowanych resortów i będzie informował się o opinii tych ministrów, a następnie uda się na zamek do prezydenta i przedstawi mu stan rzeczy.

Rząd w tej chwili, jak widzimy z powyższego, nie zajął zdecydowanego stanowiska.

Stanowisko rządu.

Jedno tylko można stwierdzić, że nie wnika w prawniczy spór między sejmem i senatem, zajmując stanowisko, że jest to konflikt ciał ustawodawczych.

Natomiast, jeśli chodzi o sprawę realizacji pełnomocnictw, to rząd całkowicie podziela stanowisko sejmu i będzie dążyć do wyjścia z sytuacji w ten sposób, że na wypadek niedojścia do porozumienia sejmu i senatu, będzie on zmuszony zwrócić się do prezydenta, aby ogłosił ustawy o brzmieniu uchwalonym na poniedziałkowym posiedzeniu sejmu.

W całej tej komplikacji sejmowo-senackiej, wyraźnie wyszła na wierzch gra marszałka Trąpczyńskiego, KTÓRY CHCE UTRACIĆ PEŁNOMOCNICTWA.

Katastrofa samolotowa pod Pułuskim

Aparat strzaskany, lotnicy wyszli bez szwanku.

Z Warszawy donoszą:

Płk. Płodowski, zastępca szefa lotnictwa wojskowego wyleciał wczoraj o godz. 3.45 po poł. z lotniska mokotowskiego, kierując się w kierunku Pułtusk.

Lot odbywał się na „Potozie“; ppłk. Płodowskiemu towarzyszył mechanik.

O godz. 4, kiedy aparat znajdował się niedaleko Pułtusk, między włoskami Psary a Obryte, pilot zauważył defekt w motorze. Motor działał poraż gorzej i lada chwila mógł odmówić posłuszeństwa.

Płk. Płodowski zaczął planować. Na nieszczęście teren do lądowania był nieodpowiedni i aparat po dotknięciu ziemi wyrócił się.

Lotnicy wyszli z przygody cało, aparat strzaskany.

Dziś na miejsce katastrofy udała się komisja wojskowa.

Koszty utrzymania w Warszawie.

Obniżyły się o 3,43 procent.

Z Warszawy donoszą nam:

Dzisiejsza komisja statystyczna dla badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, iż koszty żywności w lipcu w porównaniu z czerwcem obniżyły się o 3,43 procent.

Bank dolarowy

zostanie utworzony po dokonaniu zmian w statucie Banku Polskiego.

Warszawski korespondent „II. Republiki“ telefonuje:

Na posiedzeniu rady Banku Polskiego zajmowano się uwagami misji prof. Kemmerera nad projektem zmiany statutu Banku Polskiego w związku z projektowanym utworzeniem banku dolarowego. Ostateczna redakcja projektu

zmian zostanie ustalona na posiedzeniu rady banku w dniu 12 b. m.

Termin walnego zgromadzenia akcjonariuszów, na którym zostaną przedstawione wnioski dotyczące zmian statutu i utworzenia banku dolarowego, wyznaczono na 30 b. m. w pierwszym terminie i 31 w drugim terminie.

Rada stanu

opinować będzie dekrety wydane przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawski korespondent „II. Republiki“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych na radę ministrów wniesiony będzie projekt o radzie stanu.

Rada stanu powołana będzie w celu rozpatrywania projektów ustaw-dekretów pod względem prawniczym, t. zn. zgodności ich z konstytucją i całokształtem ustaw, oraz w celu rozważania

tych ustaw pod względem techniki ustawodawczej.

Rada ta będzie utworzona przy ministerstwie sprawiedliwości, ewentualnie będzie jednym z wydziałów ministerstwa.

Rada stanu będzie ciałem doradczym i składać się będzie z osób powołanych częściowo przez prezydenta i częściowo przez ministra sprawiedliwości.

Rokowania kolejowe polsko-sowieckie

rozpoczną się dziś w Poznaniu.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Dziś rozpoczyna się w Poznaniu zjazd przedstawicieli kolej polskich oraz kolej sowieckich.

Będzie to drugi z kolej zjazd zwyczajny w sprawach komunikacji pomiędzy Polską a Sowiecami. Pierwszy zjazd odbył się w Moskwie jesienią roku ubiegłego i opracował zasady dla wprowadzonej z dnem 15 maja r. b. bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy temi krajami oraz dla bezpośredniej komunikacji osobowej, która ma być wprowadzona w najbliższej przyszłości.

Zadaniem zjazdu poznańskiego będzie rozwinięcie przepisów, opracowanych w Moskwie i rozstrzygnięcie kwestii, pozostawionych w zawieszeniu.

AKCES GEN. FENGA

do III-ej międzynarodówki.

Łondyn, 3 sierpnia.

Agencja „Indopacific“ donosi, iż generał Feng opuścił Moskwę. Przybył on w okolice Kalganu, gdzie stworzył nowy rząd w Kiryniu, poczem zgłosił w imieniu trzech prowincji chińskich swój akces do III międzynarodówki.

Pozgonie Jana Kasprowicza Katastrofalna powódź w Małopolsce.

Kilkanaście wsi znajduje się pod wodą.—Mosty i drogi zniszczone.

Województwo krakowskie organizuje doraźną pomoc dla powodzian.

Zakopane, 3 sierpnia.
Wdowa po s. p. Kasprowiczu oświadczyła jednemu z krakowskich dziennikarzy, że s. p. Kasprowicz jeszcze na parę dni przed śmiercią nie spodziewał się katastrofy. W ostatnich dniach nie przyjmował pokarmów. Podtrzymywano go zastrzykami kokainy i kamfory. — Wyraził życzenie, aby pochować go na Harendzie, gdyż widok cmentarza go przerażał. S. p. Kasprowicz oświadczył swej żonie, że w „Księdze Ubogich” znajduje się opis pogrzebu i grobowiec taki, w którymby chciał być pochowany. Chciałby, aby obok jego domu na szkarpie znajdował się grobowiec a nad nim kapliczka w stylu wiejskim.

W ostatnich czasach poeta pracował nad nowym utworem. Nie mógł pisać lecz dyktował swej żonie.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w środę. Miejsce pochowania nie jest jeszcze ustalone. Prawdopodobnie będzie niem grób rodziny Dziadulskich.

Premier Baldwin

pojedzie na urlop, jak się skończy strejk węglowy.

Londyn, 3 sierpnia.

Przebieg zatargu w przemyśle węglowym nie wyklucza możliwości takiego rozwoju wydarzeń, które wymagałyby obecności w Londynie najbardziej zainteresowanych członków rządu. Z tego najprawdopodobniej względu premier Baldwin, który zamierzał wyjechać do Aix les Bains, zaraz po zarządzeniu przerwy wakacyjnej parlamentu, zaniechał tego zamiaru. Naogół jednak sytuacja pozostaje bez zmiany.

SPRAWCZYNI ZAMACHU NA MUSSOLINIEGO

uznana została za umyślowo chorą.

Rzym, 3 sierpnia.

Agencja Wschodnia.

Sędziemu śledczemu przedłożoną została opinia lekarska w sprawie orzeczenia o stanie poczytalności umyślowej niss Gibbson.

Opinia wypadła dla oskarżonej nieprzychylnie. Orzeka ona, iż stan umysłu miss Gibbson jest nienormalny, gdyż działa ona często pod wpływem halucynacji. Jest przetym z tego względu do tego stopnia niebezpieczna, że nie powinno się jej ze szpitala wypuszczać, w związku z czem, pomimo ukończenia już okresu badania jej, pozostanie w zakładzie nadal.

Król rumuński w Paryżu.

Bukareszt, 3 sierpnia.

Król rumuński, Ferdynand, spędzi okres wywczasów letnich w Bagnolle.

Po drodze król zatrzymał się na kilkodniowy pobyt w Paryżu, gdzie nastąpiło już spotkanie się jego z synem. Nadeszły do Bukaresztu poufne informacje, jakoby porozumienie w rodzinie królewskiej, między królem Ferdynandem a b. następcą tronu, jest rzeczą zdecydowanie załatwioną.

Przyjaciółka b. następcy tronu, pani Lupescu, opuściła Paryż przed przyjazdem króla Ferdynanda, udając się do Karlsbadu na kurację.

Notatki telegraficzne.

— „Le Matin” donosi, że lekarz francuski Arthur Vernes wynalazł przyrząd do określania stopnia infekcji syfilitycznej oraz tuberkulicznej, co pozwala na ustalenie potrzebnej kuracji.

— W Kijowie utonął podczas kąpieli w Dnieprze znany artysta ukraiński, Kudrycki, organizator współczesnego teatru ukraińskiego na Ukrainie sowieckiej.

— W Szczawnicy odkryte zostały źródła siarczane, w których czynnik analizy wskazał, że źródła są wyjątkowo czyste, a dają 50 litrów na minutę. Teren, na którym znajdują się źródła, należy do gminy. Już utworzyło się przedsiębiorstwo dla eksploatacji tych źródeł.

Kraków, 3 sierpnia.
Woda w Wiśle pod Krakowem dosięgła już brzegów. Przystań towioślarskiego jest zalana. Ład na tak zw. Madagaskarze, gdzie mieszczą się biura dyrekcji dróg wodnych, został zalany. Wody Wisły naciskając na brudne wody kanałowe, cofnęły je co w konsekwencji spowodowało zalanie piwnic i suteryn w nisko położonych kamienicach miasta.

Z prowincji donoszą, że wody Wisły i Przemszy zalały gminy Chetmsk, Grójec, Bobrek, Gorzów, Bebenek, Ślągaj i Jankowice. Pod wodą znajduje się 870 mórg pól i łąk. Wypadków z ludźmi nie było. Starostwo Chrzanowskie i Wałdowickie zażądały pontonów. Droga między Zakopanem a Myślenicami wskutek ostatnich ulew została silnie zniszczona na przestrzeni 14 km. Mimo, że droga ta zniszczona jest już od trzech dni nietylko nie przystąpiono do jej naprawy, ale nie ustalono znaków ostrzegawczych.

czona na przestrzeni 14 km. Mimo, że droga ta zniszczona jest już od trzech dni nietylko nie przystąpiono do jej naprawy, ale nie ustalono znaków ostrzegawczych.

Stan wody pod Krakowem wynosił dziś o godz. 3 w nocy 4.62 cm. ponad poziom. To znaczy, że od wczoraj o godz. 12 w nocy woda podniosła się za ledwie o 27 cm. Oznacza to, że wody w dopływach górskich opadają. Sytuacja poprawia się o tyle, że przestał padać deszcz i nastąpiła piękna słoneczna pogoda.

Wskutek wylewu szczególnie ucierpiał pow. Biełski, w którym wylała Soła. Szkody wyrządzone są bardzo duże. Most na Sole w Kobiernicach zerwany. W Biełanach są poważne uszkodzenia. Gmina Łąki zalana. Ludność

eksmitowana.

Niemniej ucierpiał powiat Wałdowicki. Gminy: Brzeźnica, Brzezinka, Jaskowice i Wielkie - Drogi zostały zalane. Ludność eksmitowana.

W powiecie Bocheńskim wylał Stradom wyrządzając stosunkowo znaczne szkody.

Wojewoda Darowski asygnował wczoraj 5 tysięcy złotych na tymczasową pomoc doraźną dla powodzian.

Zakopane, 3 sierpnia.

Groźba powodzi w pow. Nowotarskim zwiększa się z godziny na godzinę. Woda w Dunajcu podnosi się. Koło Krościeńska została zalana miejscowość Ochotnica. W Zakopanem wylała rzeka Gubałówka porywając dwa zabudowania gospodarskie.

Sanacja finansów we Francji.

Program Poincarego został przyjęty przez radę ministrów.

Dziś zwołane zostanie zgromadzenie narodowe w Wersalu.

Paryż, 3 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Odybło się wczoraj posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Prezydenta. Na posiedzeniu tem przyjęto program prac przedłożony przez Poincarego. Przyjęto ustawę o kasie amortyzacyjnej i organizacji monopoli tytoniowe go na modłę kupiecką przez tow. narodowe tytoniowe. Poza tem rada powzięła uchwałę, aby zwołać zgromadzenie narodowe do Wersalu na środę.

Paryż, 3 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Poincare wprowadza opinię publiczną wprost w podziw swą pracowitością. Po nocnym posiedzeniu izby deputowanych pracował on 24 godziny bez przerwy nad ustawą o kasie amortyzacyjnej.

Obrady senatu.

Paryż, 3 sierpnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu w czasie dyskusji nad projektami finansowymi, zabrał głos prezes rady ministrów Poincare.

Przedstawiwszy obecną sytuację, premier zaznaczył, że wobec zwyżki kursu funta angielskiego i dolara, co niweczy obliczenia budżetowe, zachodzi absolutna konieczność podjęcia nowych wysiłków. Zniesienie podsekretarjatów stanu świadczy o woli rządu w kierunku przeprowadzenia oszczędności. Zdaniem premiera przed stabilizacją franka należy bezwarunkowo podnieść jego kurs. Należy również zapewnić możliwie

naszybciej powrót do kraju wywiezionych zagranicę kapitałów.

Następnie Poincare dodał, że przedstawi jutro izbie deputowanych projekt kasy amortyzacyjnej oraz szereg innych projektów, upoważniających rząd do zawarcia z bankiem francuskim konwencji mających na celu zapewnienie stabilizacji franka i podniesienie jego kursu.

HERRIOT PRAGNIE

usprawiedliwić się ze swej polityki.

Ljon, 3 sierpnia.

W tutejszej radzie miejskiej odczytano list Herriota, w którym wyraża on gotowość wystąpić przed radą i wytłumaczyć się ze swego postępowania podczas ostatniego kryzysu gabinetowego.

Na to radni socjalistyczni zrobili uwagę, że nie mogliby się już zdecydować na ponowne zwołanie posiedzenia w tej sprawie, pozostaną przeto raczej przy swojej poprzedniej uchwałce, która bez ogródek wyraziła Herriotowi votum nieufności, wobec czego o pozostaniu na stanowisku mera Ljonu Herriot obecnie myśleć nie powinien.

Polityka porozumienia z Niemcami.

Wiedeń, 3 sierpnia.

„Neue Freie Presse” zamieszcza rozmowę swego paryskiego specjalnego korespondenta z Briandem na temat polityki zagranicznej Francji. Briand oświadczył, że polityka zagraniczna Francji pozostanie niezmienną. Poincare objął rząd celem załatwienia kwestji finansowych, politykę lokarneńską będzie obecny gabinet prowadził nadal. Polityka ta oznacza politykę porozumienia z Niemcami. Briand jest przekonany, że bez zbliżenia między Francją a Niemcami nie da się przywrócić równowagi europejskiej. Zamierzam — mówił nakoniec minister — pojechać w jesieni znowu do Genewy, by współdziałać przy przyjęciu Niemiec do Ligi narodów. Pobyt mój w Genewie da sposobność do rozmów z niemieckimi mężami stanu, których to rozmów celem będzie możliwie daleko idące zbliżenia gospodarcze między Francją a Niemcami.

Wojna religijna w Meksyku.

Ponowne starcia między ludnością i wojskiem.

Meksyk, 3 sierpnia.

Dotychczas podczas zaburzeń utraciło życie 26 osób razem z kobietami i dziećmi.

Ostatnie starcie miało miejsce w Tampico, gdzie katolicy sprzeciwili się zamknięciu przez władze katedry. Zabito przytem jedną osobę, a kilka raniło.

Londyn, 3 sierpnia.

Z Meksyku donoszą: Odkryto tu w wielu punktach miasta tajne składy broni i wielkie ilości amunicji. Policja broń skonfiskowała.

W mieście przeważna część lokalów publicznych zamknięta z powodu bojkotowania ich przez katolików.

Rząd planuje wydalenie z granic państwa cudzoziemskich księży.

Nowy Jork, 3 sierpnia.

„New York Herald” donosi z Brownsville (Teksas), że wielu byłych liderów meksykańskich gromadzi ludzi i amunicję, w celu skorzystania z obecnych zaburzeń i wywołania w Meksyku rewolucji.

Czwartą międzynarodówkę

maja utworzyć radykalni komuniści.

Paryż, 3 sierpnia.

Kursują tu pogłoski o utworzeniu IV międzynarodówki organizowanej przez lewe skrzydło komunistów. W sprawie tej ma przybyć do Paryża włoski komunistą Ordinga, który ma konferować z komunistami francuskimi w sprawie utworzenia nowej międzynarodowej organizacji robotniczej pod nazwą IV-ta międzynarodówka Lenina. Międzynarodówka ta zjednoczyłaby wszystkich komunistów niezadowolonych z obecnej polityki moskiewskiej. Komuniści zagraniczni uskarżają się, iż ich towarzysze rosyjscy w swej polityce gospodarczej i socjalnej z każdym dniem coraz więcej odchylają się od wskazań Lenina i że całą swoją energję zwracają na odbudowę Rosji mniej troszcząc się o rewolucję socjalną w Europie.

SLEPCY, KTÓRZY WIDZĄ.

W powieści swej p. t. „Dolina Ślepców”, opisuje Wells krótkie dzieje zablakowanego w kordylarach gór, Nuneza, który wypadkiem odkrył legendarną krainę ślepców i... zamieszkał tam — widzący wśród ślepców — pod presją głodu i chłodu i niechybnej śmierci w pułstyniach skalistych.

Nunez nie może się oswoić z widokiem ślepców od urodzenia, ani też zrozumieć trybu ich życia i pracy, dostosowanych do ślepoty. Nawzajem ślepcy, mężczyźni, kobiety i dzieci, nie mogą zrozumieć Nuneza, prawiącego śmieszne i dziwaczne historie o niebie, o świecie widzialnym, o kolorach, o słońcu... Ślepcom dobrze z ich ślepotą: urządzili swój światek na modłę stworzeń niewidzących, przeniesli dzień pracy na noc, spoczynek i sen — na dzień i żyją, mnożą się a nawet radują się poswojemu. Nunez buntuje się, Nunez chce ich oświecić, wreszcie — widzący wśród ślepców — zamysła ich ujarzmić i panować nad nimi. Ślepi górują jednak liczbą i Nunez, podając się przemocy a zarazem uczuciu żywionemu ku młodej Medynie, decyduje się na akt upodobnienia do otoczenia — pozbawienia się wzroku.

„O czym myślą w Berlinie? O dawnych kolonjach. O czym myślą i marzą w Rzymie? O nowych kolonjach. Co zaprzęta myśli w Waszyngtonie? Troska o kolonie... innych!”

Obawy swe wyjawia głośno i, powiedzmy to odrazu, wręcz niedyplomatycznie i niezręcznie etnograf belgijski i b. urzędnik administracji kolonii belgijskiej, Kongo, w Afryce środkowej, p. A. van Izeghem. Widzący i przewidujący p. Izeghem niepokoi się o los Kongo a zwłaszcza najcenniejszej jego perły — prowincji Katanga. Katanga, położona dość wysoko nad poziomem morza, posiada klimat zdrowy, możliwy do zniesienia dla Europejczyków a przytem obfituje w bardzo bogate kopalnie... miedzi, djamentów, złota, rudy radioaktywnej.

Bogactwa mineralne Kongo eksploatowane są przez liczne przedsiębiorstwa akcyjne, których współdziaławcą jest rząd belgijski. W portfelu ministerjum kolonii, w Brukseli, znajduje się akcja i udziałów przedsiębiorstw górniczych i innych, działających na terytorjum Kongo, za blisko półtora miljarda franków.

Belgia, obywatele, rząd a również i p. Izeghem winniaby się cieszyć z takiego pomnożenia bogactwa narodowego. Ale nie, A. van Izeghem jest pełen czarnych myśli.

„Niema się co ludzi. Głównym celem ataków Wallstreet na frank belgijski jest... Kongo i nasze kopalnie miedzi! Kongo jest sprężyną akcji niżkowej i gry na baisse franka belgijskiego na giełdzie nowojorskiej!”

„Anaconda Copper Mining Trust” i stojące poza nim amerykańskie domy bankowe zagięły zdaniem p. van Izeghem parol na złoża miedzi w Katandze. Ale cóż ma i mieć może gra na niższej tranku z podobnym kolonij? Stany Zjednoczone finansjera i królowie przemysłu, nie mają zamiaru sięgać zbrojną dłoń po kolonie belgijskie. Zbyt kosztowne na to i niepopularna i graszka. Ale... wywierając przemożny nacisk na giełde brukselską, na kurs franka belgijskiego, ale operując mirażem pożyczki dolarowej... można, tout doucement, położyć rękę na walorach, akcjach, udziałach metropolii i towarzystw kolonialnych, zgarnąć je do obszernych, przepaściwych portfeli amerykańskich. Można nabyć

kolonie tanim, giełdowym manewrem, de talicznie, najlepsze jej kawalki, pozostawiając kłopoty i koszty administracji rdzennym „właścicielom”.

Podobna operacja przeprowadzona została z niemalą maestrią w Meksyku, gdzie dziewięć dziesiątych pól naftowych dostało się w ręce trustów amerykańskich i angielskich, zgarniających z tego zyski do swych kieszeni.

Meksyk cieszy się przytem niepodległością... i przywilejem rewolucji, subwencjonowanych kolejno przez agentów Standard Oil lub Mexican Eagle Cry.

„Meksykanizacja” stała się terminem zbyt dobrze znanym i o zbyt określonej treści, aby sam dźwięk tego wyrazu nie miał budzić usprawiedliwionych obaw w czujnym umyśle p. van Izeghem i po niektórych jego rodaków.

Podbój kolonii w okresie inflacji i chwytających się walut europejskich nie wymaga bynajmniej głośniejszej wymowy kilkunastu całówek armatnich. Dla osiągnięcia tego celu wystarczy rozkaz

sprzedaży a outrance, po każdej cenie danej waluty europejskiej i dewiz, znajdujących się w safe'ach i portfelach magnatów giełdowych po tamtej stronie Atlantyku. Dojrzały a nawet przejrzały owoc sam spadnie z gałęzi i stoczy się w podstawioną dłoń.

Nie tak dawno, bo pół roku temu, pewna grupa finansistów amerykańskich wystąpiła do rządu francuskiego z propozycją odstąpienia jej jako koncesji obszaru miliona hektarów w Indochinach na założenie plantacji kauczuku. Propozycja ta zbiegła się dziwnym trafem z okresem silnej baissy franka francuskiego na giełdzie nowojorskiej. Propozycji towarzyszyła subpropozycja udzielenia Francji dużej pożyczki dolarowej na cele stabilizacji franka.

Oferta amerykańska została odrzucona ale... idea przetrwała.

W obronie neutralności małej i bezbronnej Belgii oraz pogwałconych praw

wolności wystąpiły swego czasu Stany Zjednoczone. Obecnie kwestja wiszących długów międzyaljanckich pozwala finansjerze amerykańskiej trzymać rękę na gardle dłużników europejskich i obrabiać business'y, prowadzące ku hegemonji dolara nad starym i nowym światem. Gra toczy się nie od dzisiaj, podważa podstawy bytu starej Europy i reszty świata i prowadzi do stanu, o którym marszałek Foch wyraża się publicznie jako o „powszechnie panującym nastroju pokojowym, pomimo którego wybuch wojny może nastąpić każdej chwili”, (patrz Weekly Dispatch z 31-VII).

Kto tu odgrywa rolę Nuneza z noweli Wells'a?

Dalekowzroczny inż. van Izeghem, czy też niemniej przewidujący i daleko-siężni magnaci trustowi za Atlantyku. siężni magnaci trustawi z za Atlantyku?

W. P.

Awantury na ulicach Paryża.

Tłum atakuje cudzoziemców, zwłaszcza amerykańskich i angielskich.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki”).

Paryż, w sierpniu. Do niedawna jeszcze anglosasi cieszyli się w Paryżu wielką sympatią.

Anglicy i Amerykanie byli bodaj jedyną kategorią cudzoziemców, mile widzianą przez paryżan.

Dzisiaj sytuacja zmienia się nie do poznania.

Anglik a zwłaszcza Amerykanin staje się przedmiotem gorącej nienawiści i pogardy ze strony szarej masy ludu paryskiego.

Da się to objaśnić nieprzejętym stanowiskiem Anglii i Ameryki, zwłaszcza tej ostatniej, w sprawie długów wojennych. Twarde stanowisko Stanów Zjednoczonych przyczynia się niewątpliwie w znacznym stopniu do zaostrzenia kryzysu finansowego, nekającego Francję od kilku lat i przybierającego dzisiaj szczególnie niepokojące rozmiary.

Ulica paryska reaguje gwałtownie na ten stan rzeczy.

Tłum zajmuje coraz bardziej ostrą i

wzywającą postawę względem anglosaskich turystów, nader licznie zwiedzających Paryż w letniej porze roku.

Od dwóch tygodni ulice Paryża są te renowane ciągłych starć i awantur na tem

tle.

Zaczęło się na Montmartre. Lud Montmartre'u odznacza się, jak wiadomo, wielką gwałtownością i wybuchowością charakteru.

Lud ten zapalał gorącą nienawiścią względem twardego wierzyteli z Londynu i Waszyngtonu.

Pewnego pięknego dnia przepelniony turystami Babels-car przejeżdżał przez plac Tertre na Montmartre. Nagle z tłum zaczęły padać złowrogie okrzyki, rozległo się gwizdanie i w jednej chwili ulica przybrała wielce wojowniczą postawę.

Zdziwieni panowie w kraciastych spodniach i niemniej zdziwione panie w kapeluszkach, przypominających jajecz-

nicę ze szczypiorkiem, najedli się trochę strachu, ale jakoś szczęśliwie wydostali się z opresji.

Po kilku dniach podobna historia powtórzyła się już nie na Montmartrze, lecz w samym centrum Paryża: na wielkich bulwarach.

Na rogu ulicy Helder i bulwaru Italiens, skąd co wieczór wyruszają na miasto Babels-cary, objeżdżające w nocy Paryż, zgromadził się gęsty tłum.

Tłum ten zaczął spędzać zdziwionych turystów z gotowych do odjazdu samochodów.

Atmosfera rozgrzewała się.

Wojowniczość tłumy wzrosła, gdy na ulicy rozeszły się pogłoski o skandalicznym zachowaniu się niektórych turystów amerykańskich w Paryżu.

Opowiadano, że grupa Amerykanów, jadących Babels-carem, wytapetowała przed samochodem stufrankówkami. Opowiadano też, że w pewnej restauracji jakiś Amerykanin, zniecierpliwiony długim czekaniem na rachunek, wstał od stołu i ze złością rzucił na ziemię gruby pęk banknotów francuskich, nie żądając naturalnie reszty.

Pod wpływem tych pogłosek, które, jak się później okazało, w zupełności odpowiadają rzeczywistości, zgromadzony na bulwarze tłum ruszył do ataku na gotujące się do odjazdu Babels-cary.

Atak udał się, gdyż turyści rozpięchli się, a Babels-cary odjechały puste.

Onegdaj znów Montmartre stał się terenem podobnej awantury.

Grupa turystów wracała późnym wieczorem z kabaretu.

Spodziewając się awantur, grupa ta postanowiła pójść pieszo, nie korzystając z czekającego na nią Babels-caru. Niewiele to pomogło. Tłum zatrzymał turystów, otoczył ich i wśród przeraźliwego gwizdania, któremu towarzyszył akompanjament niezbyt życzliwych i eleganckich okrzyków, odprowadził anglosasów do czekającego na nich samochodu.

Babels-car ruszył, żegnany gwizdaniem, śmiechem i drwinami „zwycięskie go” tłum.

Od kilku dni jakoś nic nie słyhać o napadach na turystów z Anglii i Ameryki. Nie wiem, czemu to przypisać?

Czy temu, że prefekt Paryża wydał policji kategoryczny rozkaz, żeby jak najsurowiej reagowała na wszelkie próby zakłócenia porządku przez szwiniący tłum, czy też temu, że właściciele Babels-carów wpadli na dobry pomysł: ozdobili samochody francuskimi flagami narodowymi, przymocowanymi do wszystkich czterech końców Babels-caru?

Riccardo.

Wierzyciel odwiedza dłużnika.

Minister skarbu Stanów Zjednoczonych, p. Mellon, przyjechał do Europy.

Pan Mellon, amerykański sekretarz stanu dla spraw skarbu, przybył do Europy. Oficjalnie mówi się, że celem jego podróży jest wypoczynek wakacyjny. Nikt jednak nie wątpi, że podkład jego pobytu w Europie, będzie polityczny i to bardzo polityczny.

Pan Mellon jest wybitnym członkiem stronnictwa republikańskiego Stanów Zjednoczonych. Uchodzi za jednego z najbogatszych ludzi w Północnej Ameryce. Zawarł po kolei układy w sprawie spłaty wierzycielności amerykańskich z Anglią, Belgią, Włochami, Francją. Lecz jedynym Włochy są zadowolone z przyznanych im warunków; inne państwa, nawet te, które ratyfikowały układy — Francja nie należy do nich — narzekają na skąpstwo i nieustępliwość Stanów Zjednoczonych.

Nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone, dbając zawsze o swoją opinię i czule, a nawet przeczulone na punkcie spotykających je zarzutów, niemile są dotknięte wyrażanymi o nich sadami.

Obok moralnych względów i ekonomiczne wchodzi tu w rachubę. Przesilenia finansowe i ekonomiczne, wybuchające w Europie, są szkodliwe dla Stanów Zjednoczonych. Spadek walut europejskich zamyka im rynki. A wzrastająca produkcja amerykańska wymaga rozszerzonych możliwości odbytu.

Oto powody podróży p. Mellona. — Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych chce zbadać stosunki europejskie i na wyniku tych badań oprzeć swoją politykę finansową.

Wyjazdowi w Cherbourg w chwili, gdy polemika między prasą amerykańską i angielską doszła do najwyższego napięcia.

Prasa londyńska jest zdania, że warunkij udzielone Anglii przez Stany Zjednoczone świadczą o drapieżnym skąpstwie i chciwości północno-amerykańskiego mocarstwa i domaga się rewizji traktatu zawartego przez pp. Mellona i Baldwin.

Amerykanie odpowiadają na to, że Anglicy nie mają powodu do skarg, gdyż pożyczek udzielonych sobie, użytych w znacznie wyższym stopniu na cele przemysłowe i walutowe, niż na prowadzenie wojny.

Minister skarbu angielski p. Churchill zaprzeczył, p. Mellon podał w wątpliwość jego zaprzeczenia. Polemika mocno się zaostrzyła.

Mimo wszystko, p. Mellon jest niespokojny, gdyż stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Europą zaostrzyły się.

P. Mellon zapowiedział, że zabawi czas dłuższy w Londynie. Domyślamy się celu tego pobytu.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ

4

SRODA

Dziś Dominika W.
Jutro: N. M. P. Snieżnej

Wschód słońca o g. 3.51
Zachód o g. 7.34
Wsch. księżycy o g. 10.01
Zachód o g. 9.17
Długość dnia g. 17.03
Ubyło dnia 0.57

W lipcu staniało. Tak twierdzi komisja statystyczna.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w miesiącu lipcu, w porównaniu z miesiącem czerwcem, koszty utrzymania zmniejszyły się o 1,79 proc.

Na zniżkę tych kosztów wpłynęło obniżenie cen mąki, chleba, mięsa oraz odcieżowych materiałów.

Trzeba zaznaczyć, że ostatnia podwyżka cen chleba i mięsa nie wpłynęła na ukształtowanie się wykazanej zniżki, gdyż ostatnie dni nie brane były w rachubę przy obliczaniach. b.

Z lotu ptaka oglądać mogą łodzianie swe miasto rodzinne

W sobotę 7 i w niedzielę 8 bm. odbędą się na lotnisku łódzkim pasażerskie loty propagandowe urządzone przez wojewódzki komitet L.O.P.P. w Łodzi.

Loty te podczas trwania których po pisywać się będą ewolucjami powietrznymi najwybitniejsi piloci odbywać się będą na doskonałych aparatach Henriote H.D. 28.

W ten sposób realizuje liga powietrza w Łodzi propagandę lotnictwa starając się zapoznać społeczeństwo z aktualnymi zagadnieniami awjatyki.

Planowym lotem stała dotąd na przeszkodzie fatalna pogoda.

Miarą zainteresowania, jakie loty te obudziły może służyć fakt, iż jeden z najwybitniejszych reprezentantów polskiego lotnictwa p. Worledge przybywa do Łodzi, by wziąć udział w ewolucjach powietrznych.

Ulgowe odsetki zostały przedłużone do 15 b.m.

W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 2 lipca r.b. płatnikom, którzy uiszczą zaległości podatkowe do dnia 1 sierpnia włącznie przyznano ulgowe kary, za zwłokę w wysokości 1 i pół proc.

Obecnie ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, na mocy którego termin pobierania ulgowych kar za zwłokę w wymienionej wysokości przedłużony został do dnia 15 b.m. włącznie.

Jednocześnie minister skarbu zarządził, aby przy uiszczeniu zaległości podatkowych w okresie od 16 do 31 sierpnia r.b. włącznie pobierano kary za zwłokę w wysokości 2 proc., licząc od ustawowych terminów płatności poszczególnych zaległości.

Zaznaczyć należy, że odsetki ulgowe obliczone będą tak przy wpłatach dobrowolnych, jak również i przy przymusowym ściąganiu zaległości w trybie postępowania egzekucyjnego, nie wyłączając licytacji.

Kasa chorych buduje lecznice w Aleksandrowie, Zgierzu i Łodzi.

Kasa chorych m. Łodzi przystąpiła do prac wstępnych związanych z budową lecznicy kasowej na nowozakupionym placu w Aleksandrowie.

Równocześnie wobec zatwierdzenia planów budowy lecznicy na placu przy ul. Zimnej, zamierzone jest w najbliższym czasie podjęcie budowy tej lecznicy.

Budująca się lecznica kasowa w Zgierzu wykończona zostanie w połowie października r.b.

Pieniądze na rozbudowę już są! Należy niezwłocznie zabrać się do dzieła. Rząd przy współudziale miast może jeszcze w sezonie obecnym rozpocząć wielką akcję budowlaną.

Łódź jest jak wiadomo, jednym z miast polskich, najbardziej bodaj upośledzonych w dziedzinie stosunków mieszkaniowych.

Wysoki odsetek zgonów na gruźlicę i choroby zakaźne spowodowany jest m. in. fatalnymi warunkami mieszkaniowymi.

Pomimo to jednak ruch budowlany w Łodzi rozwija się bardzo słabo i nie pozostaje w żadnym stosunku z istotnymi potrzebami zdrowotnymi ludności.

W przeciwieństwie do tego, ujawnia się ostatnio w szeregu mniejszych miast województwa łódzkiego silny ruch budowlany.

Od zakończenia wojny tak wielkich tendencji budowlanych, jak obecnie, nie było.

Zjawisko to spowodowane zostało przede wszystkim wysokim czynszem w nowych domach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Pozatem materiały budowlane i robocizna są w małych miastach na prowincji bardzo tanie, a wreszcie w małych miasteczkach brak jest wogóle mieszkań, gdyż tysiące domów zostało zniszczonych przez wojnę.

W ostatnich miesiącach sytuacja i na prowincji uległa pogorszeniu, ponieważ z powodu braku kredytu budowlanego, znaczna liczba rozpoczętych domów nie została wykończona.

Sprawą rozbudowy miast, którą żeśmy wielokrotnie już poruszali, zainteresowały się obecnie sfery rządowe, przy-

czem i prasa stołeczna poświęca jej więcej, niż dotąd uwagi. Ze względu na niezwykłą aktualność zagadnienia, podajemy poniżej ciekawe wywody jednego z pism stołecznych:

Pewien cudzoziemiec, odwiedzający od kilku lat Polskę, słusznie zauważył, że u nas

ruch budowlany ożywił się na jesieni, a nie na wiosnę — jak na całym świecie.

Będąc człowiekiem taktownym, nie użył żadnego ostrego porównania, ani krytycznej uwagi, ale jego rozmówca mógł sam wyczuć, co ów cudzoziemiec o tem myśli.

Istotnie, u nas tak dziwnie się składa Przyczyną tego jest z jednej strony brak kapitałów i rolniczy charakter kraju, skutkiem czego

ożywienie na rynku zaznacza się na jesieni po zbiorach,

z drugiej zaś strony istnieją przyczyny głęboko sięgające w cały nasz dotychczasowy ustrój państwowy.

O braku mieszkań mówi i pisze się ciągle, rzekomo docenia się rolę tego braku, ale w kwestji zaradzenia mu robi się mało lub wcale.

Jeśli zaś już się coś robi, to zawsze po długim wahaniu i z opóźnieniem.

To też i w tym roku od wczesniej wiosny mówiło się o konieczności wzmożenia ruchu budowlanego, lecz

nic w tej sprawie nie uczyniono i dopiero dziś, rząd obecny — po uchwaleniu pełnomocnictw — niewątpliwie i tę sprawę ruszy z miejsca. To też, sta-

ra tradycja, ożywienie pewne może nastąpić w tej dziedzinie na jesieni...

Poza znaczeniem społecznym, kulturalnym, zdrowotnym — brak mieszkań wpływa decydująco na szereg spraw państwowych doniosłej wagi i stol na przeszkodzie wyprowadzeniu Polski ze stanu, w jakim, prawie po ośmiu latach niepodległego bytu, się znalazła.

W pierwszym rzędzie nie do pomyslenia jest sprawa należytego usprawnienia administracji, gdyż na przeszkodzie temu stoi, tak napozór odległa od tego zagadnienia, sprawa mieszkaniowa.

Dziś każdy urzędnik związany jest z posiadaniem mieszkania, a nie mowy być nie może o przeniesieniu go do innego miasta z powodu braku mieszkań.

Ukazały się przed paru tygodniami notatki, że p. minister spraw wewnętrznych zamierza wydać zarządzenie, aby wszyscy urzędnicy centrali przeszli staż pracy w starostwach i województwach, aby poznali w ten sposób aparat, którym z centrali kierują.

Chyba każdy zdaje sobie sprawę, jak ważne miałoby to znaczenie, gdyby było możliwe do wykonania.

Co warta może być praca urzędnika: każdego myślącego człowieka, jeśli nie ma on żadnych warunków do pracy w domu. Co się stanie ze stanem fizycznym społeczeństwa, a zwłaszcza klasy robotniczej, zmuszonej do mieszkania w norach, a nie w lokalach mieszkalnych, w jaki sposób ma być podnoszona kultura umysłowa i fizyczna społeczeństwa

Rząd w swoim czasie zajął się tą sprawą. Sejm uchwalił ustawę o rozbudowie miast, oraz podatek mieszkaniowy, który wszyscy płacimy.

To też dziś niewątpliwie jeden z pierwszych dekretów, wydanych na mocy pełnomocnictw, ureguluje tę sprawę w ten sposób, aby

leżący od szeregu miesięcy kilkunastomiljonowy fundusz mieszkaniowy mógł być niezwłocznie uruchomiony na cele budowlane.

Oczywiście, pożądanym jest, aby rząd nie w całości pokrywał koszt budowy, a w ten sposób ilość wybudowanych domów będzie większa.

Istnieje tyle kooperatyw budowlanych w których członkowie od lat płacą dość wysokie składki — w miarę swych sił i możliwości — oczekując, jak zbawienia, kredytu budowlanego, który pozwoli im rozpoczęte prace ukończyć.

Oczywiście rząd musi spowodować współpracę miast. Przecież płacimy również podatek mieszkaniowy miejski!

Czyż z funduszy tych nie powinny miasta, przy pomocy kredytu rządowego, przystąpić do budowy, naprzykład, domów robotniczych?

A więc rząd winien kredytować ruch budowlany tylko częściowo, przez kredyty dla kooperatyw inteligencji pracującej, oraz dla miast na budowę domów robotniczych.

Oczywiście, nie wystarczą na ten cel sumy z funduszu na rozbudowę miast z podatku mieszkaniowego. Ale rząd niewątpliwie przeznaczony na ten cel pewną kwotę z zapowiedzianego przez premiera Bartla w swym expose sejmowym 100-miljonowego funduszu na walkę z bezrobociem.

Sprawa to bardzo pilna.

Walkę z biurokrytyzmem w szkole podjęło stow. dyrektorów szkół średnich. Ilość okólników, kwestjonariuszy i zleceń należy ograniczyć do minimum.

Zarząd główny stow. dyrektorów polskich szkół średnich państwowych po wziął szereg rezolucji w sprawie uproszczenia administracji szkolnej, które postanowił, w specjalnym memorjale przedstawić władzom szkolnym.

Z rezolucji tych których jest kilkanaście, podajemy, jako najważniejsze, następujące:

1) W myśl twierdzenia konstytucji, że nauka w szkole jest bezpłatna przysługującą zasadę, że państwo opłaca nauczycieli i personel szkolny, natomiast wszelkie wydatki rzeczowe powinny być pokrywane z opłat uczniowskich;

2) Zamiast odtychczasowych taks rozlicznych (administracja, za użycie materiałów, na fundusz gier ruchomych), wprowadzić takse jedną, której określić przez władze odsetkę przekazywaną przez kuratorów, względnie władzom centralnym, reszta zaś pozostawałaby w szkole dla zaspokojenia wszelkich jej potrzeb rzeczowych i gospodarczych.

3) Wszelkie wpłaty uczniowskie powinny się odbywać za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności, w której każda szkoła powinna mieć swoje własne konto.

4) Z użycia części opłat uczniowskich pozostającej w szkole, jak również z wpływów, dyrekcje powinny składać sprawozdanie kuratorjum tylko raz do roku;

5) Liczbę okólników, kwestjonariuszy i zleceń, które kuratorja zasypują szkoły państwowe, należy ograniczyć do koniecznego minimum.

6) Obowiązek nauczania w szkole przez dyrektorów należy utrzymać, ale maximum godzin nauczania, bezpłatnych należy ograniczyć do dwu.

7) Należy skasować żmudne, bezcelowe i uwłaczające godności i powadze dyrektora czynności gospodarcze, jako to np. codziennie ważenie opalu, kontrolowanie palacza itd. o.

Bestja w ludzkim ciele. Siekierą ciężko zranił własną matkę. Wyrodnym „synalkiem“ zaopiekowała się policja.

W domu przy ulicy Rokicińskiej 13, rozegrała się w dniu wczorajszym krwa wa tragedia.

26-letni Julian Gertner od dłuższego już czasu tyranizował swych rodziców — starszyców.

Przestał pracować, przebywał w towarzystwie mętów społecznych z którymi włóczył się po knajpach.

Gdy wracał nad ranem do domu pijany, budził rodziców, obrzucał ich obelgami, a niekiedy nawet bił.

Wczoraj w południe, zjawiwszy się w mieszkaniu w nieprzyjemnym stanie wszczął z ojcem awanturę.

Gdy ojciec zareagował na jego obelgi

wyrodnym synalkiem

uderzył go w głowę haczykiem.

Uderzenie było tak silne, iż starzec stracił przytomność.

Zwyrodniały syn nie zadowolony się jednak tym rezultatem.

Gdy w godzinach wieczornych pozostał sam na sam ze swą matką, rzucił się na nią z siekierą.

Rozbestwiony osobnik zadał jej cios w głowę, a gdy padła na ziemię, zalewając się krwią, począł ją kopać i bić po twarzy.

Zbrodniarza przy pomocy policji obezwładniono i sprowadzono do aresztu. Gertnerową w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Nawet w Radomsku popełniane są nadużycia.

W magistracie radomskim wykryto defraudację na sumę około 4 tys. złotych. Jak się w wyniku przeprowadzonego dochodzenia okazuje nadużyć tych dokonywał już od dłuższego czasu urzędnik magistratu radomskiego Michał Hofman, który zatrudniony był w wydziale opieki społecznej.

Nadużycia te, które trwać miały od dłuższego czasu wykryte zostały podczas dokonywanej przez przedstawicieli P.U.P.P. w Radomiu kontroli działalności magistratu w zakresie akcji zapomo-

Jutro rozpocznie się strejk

w magistracie, gazowni, rzeźni i tramwajach.
Należy niezwłocznie wszcząć rokowania.

Wczoraj, późnym wieczorem obradowali delegaci poszczególnych sekcji związków pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej akcji złożył p. Kowalski, który między innymi wskazał na zainteresowanie się sprawą przez czynniki rządowe.

Następnie przemawiali delegaci, którzy zarzucali komisji, że nie wywiązała się ze swych obowiązków co do terminu strajku, wyznaczonego przez wiec pracowników, gdyż strajk miał się rozpocząć już w dniu dzisiejszym.

Po dłuższej dyskusji na ten temat, uchwalono

przystąpić do bezrobocia w czwartek, t. j. jutro

w magistracie, gazowni, rzeźni miejskiej tramwajach miejskich i podmiejskich.

Co do technicznego przeprowadzenia strajku, postanowiono pozostawić przy pracy ze względu na bezpieczeństwo pracowników gazowni w kotłowni, w szpitalach i domach wychowawczych oraz przy zabezpieczeniu majątku miejskiego jako też pogotowie ratunkowe.

W związku z powyższymi uchwałami, zostanie wybrana dziś komisja strajkowa, która opracuje listę pozostających przy pracy, przyczem każdy z tych pracowników otrzyma imienne wezwanie do pozostania przy swej robocie.

O ile mimo strajku nie dojdzie do porozumienia, to strajk zostanie zaostroszony w ten sposób, że w instytucjach objętych strajkiem wycofani zostaną po-

zostali pracownicy, a niezależnie od tego strajk zostanie rozszerzony na elektrownie, telefony, robotników sezonowych i kanalizacyjnych, pracowników funduszu bezrobocia.

Następnie komisja międzyzwiązkowa wydała do wszystkich pracowników okólnik treści następującej, podpisany przez cztery związki:

„Stosownie do rezolucji, uchwalonej w dniu 28 lipca, komisja międzyzwiązkowa wysłała do zainteresowanych instytucji żądania z terminem odpowiedzi do dnia 2 sierpnia r. b.

Magistrat, gazownia i rzeźnie odpowiedziały odmownie, zaś dyrekcje tramwaj i elektrowni, wogóle odpowiedzi nie udzieliły.

Wobec powyższego komisja między-

związkowa na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia postanowiła zgodnie z rezolucją proklamować strajk na dzień 5 b. m., t. j. czwartek od rana narazie w instytucjach następujących:

w magistracie, gazowni, rzeźniach, tramwajach, kolejkach dojazdowych, oraz zwolnić od strajku pracowników zatrudnionych przy pielęgnowaniu chorych, do mów wychowawczych i pracowników tanich kuchen.

Inne kategorie pracowników dla zapewnienia bezpieczeństwa, zwalniane będą od strajku przez komisję indywidualnie.

Podając powyższe do wiadomości, komisja międzyzwiązkowa wzywa ogół pracowników do bezwzględnego podporządkowania się powyższej uchwale.

Automaty zamiast kasjerów.

Może mniej będzie ogonków.

W najbliższym czasie ma być wprowadzona na obu dworcach łódzkich sprzedaż biletów kolejowych przy pomocy automatów.

Dotychczasowa bowiem praktyka w szeregu miast wykazała, że automaty działają bardzo sprawnie i sprzedają olbrzymie ilości biletów.

Automaty jakie mają być ustawione na obu dworcach w Łodzi sprzedawać będą przedewszystkiem bilety peronowe.

Niezależnie jednak od tego, projektowane jest ustawienie tytułem próby automatów, sprzedających bilety do pobliskich miejscowości podmiejskich, tak, jak to niedawno uczyniono z dodatnim skutkiem w Warszawie.

Weksle sowieckie skupują Anglicy w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: W Warszawie bawi dwóch przedstawicieli wielkich angielskich firm handlowych, którzy poszukują weksli, wystawionych przez reprezentantów republiki sowieckiej.

Firmy te, mające stosunki handlowe z Rosją, skupują weksle, ażeby niemi na stopnie płacić Wniesztorgowi zobowiązania angielskich importerów.

Ponieważ Rosja sowiecka mimo wszystko więcej wywozi, niż przywozi, przeto jej weksle cieszą się pełnym zainteresowaniem zagranicy.

Przywrócenie państwowej nagrody literackiej.

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje:

Państwowa nagroda literacka (5.000 zł.), którą skasował w r. zeszłym p. minister St. Grabski, została obecnie przywrócona, dzięki zabiegom departamentu sztuki, a w szczególności referenta wydziału literatury, p. W. Rogowicza.

Departament sztuki przystępuje niezwłocznie do zorganizowania sądu konkursowego nagrody.

W skład jury wchodzi, stosownie do wymagań statutu: przedstawiciele naszych stowarzyszeń literackich, jeden z wybitnych krytyków, zaproszony przez min. oświecenia oraz przedstawiciel departamentu sztuki.

Przyznanie nagrody nastąpi w jesieni.

Interwencja komisarza rządu

zmierza do pokojowego zlikwidowania zatargu w instytucjach użyteczności publicznej.

Dziś ma się odbyć konferencja porozumiewawcza.

Na skutek polecenia p. wojewody Ossolińskiego, komisarz rządu p. Iżycki zaprosił do siebie na konferencję komisję „pięciu”, która prowadzi akcję pracowników instytucji użyteczności publicznej.

W konferencji brali udział okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, oraz p.p. Kowalski, Wojdan, Klek i Plewiński.

Zagajając konferencję, p. komisarz rządu oświadczył że chciał nawiązać

kontakt z pracownikami, w celu dokładnego wyjaśnienia sytuacji i

ewentualnego zlikwidowania zatargu na drodze pokojowej.

P. inspektor pracy Wojtkiewicz przedstawił stan pertraktacji pracowników z zarządami instytucji użyteczności publicznej, oraz jego zabiegi w kierunku doprowadzenia do porozumienia.

Magistrat odrzucił pośrednictwo inspektora pracy, chcąc pertraktować

wprost ze związkami. To samo tyczy się gazowni i rzeźni miejskiej.

W tramwajach i elektrowni sytuacja jest inna, gdyż instytucje te wogóle nie chcą się wdrażać w pertraktacje

uważając że mowy nie może być o podwyżce, a tem samem konferencje są bezprzedmiotowe.

Kończąc swe wywody, p. Wojtkiewicz wskazał, że z zdaniem jego, o ile pracownicy i zarządy związków pójdą na ustępstwa, to może znaleźć się droga wyjścia z błędnego koła.

Po sprawozdaniu p. Wojtkiewicza przemawiali przedstawiciele pracowników i przedstawili stan materialny poszczególnych instytucji, wskazali, że zarząd K.E.L. może dać pracownikom podwyżkę.

Magistrat też nie może usprawiedliwić swego postępowania, bo jeśli się opiera na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej, to może dać pracownikom t. zw. dodatek wielkomięjski, a los pracowników niższych kategorii leży w ręku wojewody, który przyczynił się do obniżenia tym pracownikom pensji już trzykrotnie w tym roku.

Zdaniem pracowników instytucje publiczne nie tyle boją się podwyżki, ile zależy im na rozbiciu związków zawodowych

przez lekceważenie ich i odrzucenie pośrednictwa tych związków, na co klasa robotnicza nigdy nie pozwoli.

Wreszcie przedstawiciele związków oświadczyli, że w sprawach, dotyczących pracowników instytucji użyteczności publicznej może

pertraktować jedynie komisja pięciu.

Po wysłuchaniu tych przemówień, p. komisarz rządu oświadczył że zależy mu bardzo na tem, by nie został zakłócony porządek w mieście i w tym celu porozumie się z p. wojewodą, ażeby jeszcze w dniu dzisiejszym odbyła się wspólna konferencja między przedstawicielami instytucji użyteczności publicznej i komisji pięciu. b.

Elektrownia będzie czynna

dla dostarczenia prądu fabrykom i umożliwienia robotnikom pracy.

W razie zaostroszenia strajku „komisja pięciu” zmieni tę decyzję.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji pięciu celem ostatecznego opracowania planu strajku powszechnego.

Tematem obrad była sprawa przemysłu włókienniczego, który byłby unieruchomiony gdyby strajk objął pracowników elektrowni, gdyż fabryki pozbawionoby prądu, a wówczas tylko niektóre zakłady przemysłowe, posiadające własne elektrownie, mogłyby nie przerywać pracy.

Wskazywano, że włókniarze, posia-

dający najgorsze warunki płacy, odczuli by najdotkliwiej skutki strajku, gdyż za czas strajku nie otrzymaliby wynagrodzeń.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono jednomyślnie, by pracownicy elektrowni narazie do strajku nie przystępowali.

Gdyby jednak pierwsze dni strajku nie wpłynęły na pomyślnie załatwienie zatargu wówczas i pracownicy elektrowni przystąpią do bezrobocia i tem samem strajk będzie zaostroszony i stanie się powszechnym. b.

„Melduję, iż pozbawiam się życia!”

zaraportował swemu przełożonemu ppłk. Ludański. Przyczyny tej tragedji nie zostały ustalone.

Z Warszawy donoszą nam:

Wśród szerokich sfer wojskowych wywołała wczoraj żywe ubolewanie wiadomość o samobójstwie podpułkownika Stanisława Ludańskiego, szefa wydziału przy departamencie X M. S. Wojsk.

Tragiczne pozbawienie się życia przez oficera nastąpiło wśród zagadkowych okoliczności w mieszkaniu przebywającego na letnisku ppłk. Hałacińskiego przy ulicy Wierzbowej pod nr. 2, gdzie wczoraj rano zastano ppłk. L. powieszzonego.

Jeszcze w ubiegłą sobotę pełnił zupełnie normalnie swe czynności służbowe, a przy wyptacie poborów dowcipkował w gronie koleżeńskim. Co uczynił w ciągu reszty dnia sobotniego i w niedzielę niewiadomo — i tu dopatrywać się należy przyczyn targnięcia się na życie.

Przed śmiercią s. p. Ludański skreślił na kawałku papieru następującą kartkę służbową:

Do p. szefa departamentu ppłk. Chilarskiego.

„Melduję, że z powodu rozstroju psychicznego

pozbawiam się życia. Ze względów oszczędnościowych przekazuję moje szczątki uniwersytetowi warszawskiemu.

Proszę o zajęcie się pensją wdową mojej żony”.

Ludański, ppłk.

Zaznaczyć należy, iż s. p. Ludański rozszedł się z żoną i mieszkał oddzielnie. Pod względem zaopatrzenia wdo wy życzeniu jego stanie się zadość, natomiast co do pogrzebu — zając się nim chcą koledzy, aby pochować tragicznie zmarłego towarzysza broni z honorami wojskowemi.

Zapowiedź strajku

Jak już donosiliśmy, komisja „pięciu” przesała instytucjom publicznym pisma z żądaniem, i termin odpowiedzi ustanowiono na dzień 2 bm.

Wczoraj „komisja pięciu” przesała instytucjom tym pisma następującej treści:

„Wobec nienadesłania do dnia 2-go sierpnia r.b. odpowiedzi na pismo nasze z dnia 28 lipca, komisja międzyzwiązkowa w instytucji użyteczności publicznej na odbytem posiedzeniu w dniu 2 sierpnia postanowiła wprowadzić w czyn par. 6 omawianej rezolucji (bezrobocia) i złożyć całkowitą odpowiedzialność na zainteresowane instytucje”. b.

B. P.

Maksymiljan Goldstaub

przemysłowiec m. Tomaszowa

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 lipca 1926 r. przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpiło dn. 30 lipca o godz. 3 pp. z mieszkania w Starzycach o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Majstrowie i personel

Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych Sp. Akc. w Tomaszowie Maz.



TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj zatem ukaże się na scenie teatru letniego w parku Staszica pramjera arcywesołej „awantury” Fauna i Roma p. t. „Cała Łódź mówi o tem”.

Widowisko wyreżyserował oraz niżył sceny choreograficzne reż. p. Bieliński. Pp. Milkowska, Dunajewska, Szubert, Błelicz, Mrozitki, Wilczkowski Dębicz, Łabędzki na tle barwno czeredy murzynek, murzynów, gości restauracyjnych, kelnerów wytworzą na widowni niezawodnie szczerą śmiech i beztrudną wesołość, zaś melodyjne piosenki znanego kompozytora Karola Prosnaka, pod batutą kapelmistrza Z. Białostockiego, tudzież barwne dekoracje pendzla B. Kudewicza przyczynią się w najmniejszym stopniu do udanej całości — Początek o godz. 8 m. 30.

TEATR „AZAZEL”.

Zydowski teatr miniatur „Azazel” kuńczy już wkrótce swoje gościnne występy w Łodzi, przeło przez cztery dni, środę, czwartek, piątek i w sobotę po południu daje dwadzieścia najlepszych numerów szlagierowych. Gdy do tego dodamy, że przedstawienia tego sympatycznego teatru przeznaczone są dla najszerszych warstw po cenach najniższych, a mianowicie od 50 gr. do 3 złotych, to zrozumiałe będzie niebywałe powodzenie, jakim cieszy się wspomniany teatr. — Początek o godz. 9 wieczorem.

Sensacja w „Casinie”

Niezwykła para tancerzy wywołuje entuzjazm publiczności.

Ruchliwa dyrekcja „Casina” dała Łodzi nową istotnie sensacyjną i wysoce artystyczną atrakcję.

Obok bardzo interesującego obrazu ze znakomitą Konstancją Talmadge w roli głównej, ułożono wprost niezwykle program, który bynajmniej nie może być uważany za „dodatek”, gdyż stanowi trapiące clou wieczoru.

Niewyczerpany w swych pomysłach i niezrównany Lin zasypuje nas aktualnymi, ciętymi dowcipami nie szczedząc nikogo, a zwłaszcza słuchaczy, którzy dostojnie pękają ze śmiechu.

Uroczą naszą rodaczką, Nadą Kareni, śpiewa szereg bardzo miłych piosenek, pełnych wzruszającego sentymentu. I tu dopiero następuje prawdziwy szlagier w postaci pary tanecznej, pp. Kamińskiej i Gronowskiego, która doprowadza widownię do niebywałego entuzjazmu.

Mury trzęsą się od oklasków i — przyznać trzeba — całkowicie zasłużonych. Takich skończenie doskonałych tancerzy Łódź jeszcze nie widziała.

Każdy ruch, każdy krok świadczy o wielkim artyzmie wykonawców.

A publiczność — nasza krytyczna i kapryśna łódzka publiczność — poznała się na tem wyśmienicie i obdarza ich długo niemilkającymi oklaskami:

Brawo, brawo!

X.

O reorganizację pracy toczy się walka w Widzewskiej Manufakturze

Przed dwoma tygodniami wzbuchł w ikalni Widzewskiej Manufaktury poważny zatarg na tle zapowiedzianej przez zarząd fabryki reorganizacji pracy.

Reorganizacja ta miałyby polegać na tem, iż jeden tkacz obsługiwałby 6 krosien, podczas gdy dotąd tylko cztery.

Robotnicy na tą zmianę systemu pracy nie zgodzili się, grożąc bezwzględnie energiczną akcją przeciwko tej reorganizacji. Robotnicy nie zadowolili się również zapewnieniem, że z racji reorganizacji pracy nikt nie będzie zwolniony, gdyż zostaną uruchomione warsztaty, dotąd jeszcze nieczynne.

Pomimo tego opornego stanowiska robotników, kierownictwo fabryki wydało polecenie przygotowywania w odlewni fabrycznej automatów, niezbędnych przy krosnach i automaty te produkowane są obecnie w szybkim tempie.

Na razie zatarg stanął na martwym punkcie, a w celu jego zlikwidowania ma się w bież. tygodniu odbyć wspólna konferencja przedstawicieli obu stron.

Stanowisko dyrekcji fabryki jest jednak kategoryczne, a w najbliższym czasie mają się rozpocząć w odlewni prace nad wyprodukowaniem bardziej jeszcze udoskonalonych automatów do krosien.

Co usłyszymy przez radio dziś, w środę, dn. 4-go sierpnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00—15.15 — Komunikat gospodarczy. 17.00—17.25 Odczyt z działu „Najnowsza historia Polski”; wygłosi prof. Henryk Mościcki. 17.30—18.00 Koncert popołudniowy. 18.00—18.55 Program dla dzieci. 19.00—19.25 Odczyt z działu „Radiotechnika”, wygłosi p. W. Stępowski. 19.30—19.40 Nad program „Rozmaitości”. 20.00—20.15 Komunikat rolniczy. 20.30—22.00 Koncert wieczorny: Fragmenty z opery „Opowieści Hoffmana” w wykonaniu pp. Marji Mokrzyckiej i Ignacego Dygasa, art. opery warszawskiej.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH-PARYŻ, fala 1.750 m. 12.30, 16.45, 20.30 Koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.25. „Córka p. Angot”, opera Lecocq’a (wyjątki).

WIENIEN, fala 530 m. 20.00. „Dziennikarze”, komedia w 4 akt. Freytaga.

BUDAPESZT, fala 560 m. 19.00. Koncert symfoniczny oraz śpiew (sopran). 22.15 Koncert.

PRAGA, fala 368 m. 20.02. Koncert orkiestry.

BERLIN, fala 505 m. 20.30. Wieczerz wokalny.

LIPSK, fala 245 m. 20.30 „Sen nocy letniej”, Szekspira.

Wiec lokatorów został przez władze zakazany.

Przed kilku dniami towarzystwo Lokatorów zwróciło się do komisariatu rządu z prośbą o udzielenie zezwolenia na urządzenie wiecu lokatorskiego.

Komisariat rządu na odbycie tego wiecu nie zezwolił, motywując swą odmowę względami bezpieczeństwa publicznego.

Wobec tego, tow. „Lokator” postanowiło odbyć wiec lokatorski na wynajętym w tym celu, a zamkniętym placu, na co miało otrzymać zezwolenie. Jednak również i w tym wypadku komisariat rządu nie udzielił swego zezwolenia na odbycie tego wiecu, wobec czego inicjatorzy porzucili na razie myśl zwołania tego rodzaju zgromadzenia.

Pabjanice proszą o kredyty na zapomogi i roboty miejskie.

W dniu wczorajszym do p. wicewojewody dr. Ossolińskiego zgłosiła się delegacja rady miejskiej m. Pabjanic z prezydentem miasta p. Janowskim na czele.

Delegacja prosiła p. wicewojewodę o udzielenie informacji w sprawie przyznania kredytów na roboty miejskie w miesiącu sierpniu i na utrzymanie najbiedniejszych m. Pabjanic, którzy nie korzystają z zapomóg państwowych, a którym magistrat wypłaca tygodniowo na koszty utrzymania po 3 zł. co stanowi ogólną sumę około 5 tys. złotych miesięcznie.

P. wicewojewoda przyrzekł delegacji sprawę tę przedstawić komitetowi obywatelskiemu, celem uzyskania funduszy na wspomniane zapomogi, a niezależnie od tego zwrócić się z interwencją do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

CASINO

Ostatnie 2 dni!

Zachwycający film, który dowcipnie i wesoło uczy:
jak kokietować mężczyzn, jak zdobywać ich serca,
jak zrobić „karjerę”

Szkoła kokot

z kuszącą

KONSTANCJĄ TALMADGE

w roli głównej.

Ponadto!

CZY CHCECIE z NAMI Iść NA RANDKĘ?

zapytują:

Ponadto!

Najlepsza para taneczna — rosyjscy tancerze

KAMINSKA i GRONOWSKI

uroczą łódzianka

Nada Kareni

i ulubieniec łódzkiej publiczności

Władysław Lin

Którzy wystąpią w zupełnie nowym repertuarze.

Sensacja!

Cała Łódź będzie to śpiewała
Oryginalna piosenka:
Muzyka R. Kochanowicza,
Słowa Władysława Lina.

Sensacja!

Ceny miejsc:

Od 4.30 do 6-ej na seans kinematograficzny 50 gr. i 1 zł.
od 6-ej III miejsce 1 zł. II, I miejsca i łoże zł. 1.50.

Instytucje, które podwyższają ceny winny uzasadnić to ujawnioną kalkulacją.

Porozumienie z pracownikami może być osiągnięte tylko na tej podstawie.

Zatarg w sprawie wyrównania plac odpowiednio do zwykłej kosztów utrzymania dotychczas nie wyszedł z martwego punktu.

Wczoraj wyraźniejszy sprecyzowali nasze stanowisko, stwierdzając z jednej strony konieczność utrzymania dochodowości przedsiębiorstw, z drugiej jak najwyższych plac dla pracowników, którzy jednakowoż pracować muszą z małą kasylną wydajnością.

Skoro obecnie podjęta została oficjalna inicjatywa, mająca na celu osiągnięcie porozumienia, to pożyteczne będzie wskazać na pewne szczegóły, które dotychczas pomijaliśmy.

W stanowisku pracowników należy podkreślić bardzo charakterystyczny szczegół, jakim jest postulat niepodwyższania cen za produkty czy też świadczenia, dostarczane przez te wszystkie zakłady użyteczności publicznej, które są objęte obecną akcją cennikową.

Robotnicy wykazują w tym kierunku dalekoidące zrozumienie sytuacji. Wiedzą dobrze, iż najniebezpieczniejszym wrogiem klasy pracującej jest zwykła kosztów utrzymania, gdyż w wyjątkowych jedynie wypadkach może być ona wyrównana przez odpowiednią podwyżkę zarobków.

W 99 na 100 wypadków wszelkie złe konsekwencje wzrostu kosztów utrzymania ponosi robotnik.

Tymczasem w Łodzi wypadki rozwijają się w zupełnie innym kierunku.

Elektrownia podniosła cenę prądu i obecnie kolejki podjazdowe uzyskały w ministerstwie kolej żelaznych zezwolenie na podwyżkę taryfy. Jeśli zważywszy, iż zarówno w stosunku do elektrowni rząd może wyrzucić presję, a bezsprzecznie już w stosunku do kolejek dojazdowych, to nie można zrozumieć stanowiska władz centralnych w Warszawie, które nie tylko obojętnie patrzy jak w Łodzi podwyższono cenę prądu, ale, co więcej, tramwajom dojazdowym zezwoliły na podwyżkę taryfy.

Przypuszczalnie w Warszawie zapomniano, iż te dwa doniosłe czynniki wywrą wpływ na kształtowanie się cen w Łodzi.

W tych warunkach zrozumiałem jest rozgoryczenie pracowników, którzy z jednej strony odczuwają na własnej skórze obniżenie się realnej wartości ich zarobków, z drugiej strony zaś widzą, iż wbrew hasłom, głoszonym przez rząd, resortowe ministerstwa nie wykazują żadnej inicjatywy w kierunku utrzymania dotychczasowych cen w obecnym zatargu, gdy chodzi, czy to o elektrownię, czy to o kolejki dojazdowe.

Jeśli przyjmiemy zasadę dochodowości przedsiębiorstw za podstawę naszych rozważań, to jasno z tego wynika, iż usprawiedliwienie wobec opinii publicznej ostatnich podwyżek może być przeprowadzone jedynie na podstawie kalkulacji.

Jak długo bezstronny arbiter nie stwierdzi, iż podwyżka cen prądu czy też przejazdów kolejkami dojazdowymi jest należycie uzasadniona, tak długo cała robotnicza Łódź musi uważać, iż jej interesy nie znajdują należytego zrozumienia i obrony u miarodajnych czynników.

zrozumienia i obrony u miarodajnych czynników.

Również nie możemy zgodzić się z metodą porównywania stopnia wynagrodzenia urzędników państwowych z placami pracowników instytucji użyteczności publicznej, jak to ostatnio uczyniono.

Stopnie plac urzędników państwowych są bardzo niskie i jest to wielki błąd i zjawisko wysoce niernormalne, wina jednak leży w samym aparacie państwowym, który gdyby był racjonalnie administrowany, mógłby nie tylko lepiej funkcjonować, ale mógłby się obejść mniejszą ilością urzędników, ale za to lepiej płatnych.

Jeśli sprawy w ten sposób się nie przedstawiają, to jeszcze nie dostateczny powód, aby normy plac pracowników innej kategorii mogły być porównane z normami wynagrodzenia urzędników państwowych.

Sprawa obecnego zatargu może być tylko wtedy racjonalnie postawiona i rozstrzygnięta, gdy porozumienie dobro wolne czy też rozjemcze opierać się będzie na cyfrach kalkulacyjnych, przedstawionych przez przedsiębiorstwa, będące terenem zatargu.

Zmiana statutu Banku Polskiego na podstawie uwag prof. Kemmerera.

Wczoraj powrócił po kuracji w Truskawcu prezes Banku Polskiego, p. Stanisław Karpiński i zaraz w pierwszym dniu po powrocie do urzędowania, odbył naradę z członkami rady banku w sprawie zmiany statutu banku.

Za podstawę do dyskusji służyły uwagi misji prof. Kemmerera, bardzo szczegółowo omawiające projektowane zmiany statutu Banku Polskiego.

Ostateczna redakcja projektowanych zmian zostanie ustalona na następnym posiedzeniu rady w dniu 12 b. m.

Termin nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszów banku, któremu zostanie przedstawiony wniosek rady, dotyczący zmian statutu, wyznaczono na dzień 30 b. m., względnie w razie braku kompletu — na dzień 31 b. m.

Na rynku przedzdy ceny uległy dalszej niżce.

W ostatnich dniach na rynku przedzdy bawełnianej panowała tendencja osłabiona.

Zmniejszył się popyt na przedzdy gatunków niższych, które w ubiegłym tygodniu były bardzo poszukiwane.

Ma to ścisły związek z uruchomieniem zakładów Scheibler i Grohman, Biedermana oraz innych fabryk, które uruchomiono po zakończeniu urlopow.

Poszukiwany jest obecnie gatunek 32-1.

W sprzedaży hurtowej notowano w ostatnich dniach za przedzdy bawełniana następujące ceny: nr. 8-1 — 62 cent., 12-1 — 65 cent., 16-1 — 69 cent., 20-1 — 79 cent., 24-1 — 82 cent., 26-1 — 84 cent., 32-1 — 90 cent., 40-1 — 1 dol. 5 cent., 60-1 — 1 dol. 75 cent., 24-2 — 85 cent., 32-2 — 96 cent., 40-2 — 1 dol. 15 cent., 42-2 — 1 dol. 17 cent., 42-2 M. — 1 dol. 20 cent., 50-2 M. — 1 dol. 65 cent., 60-2 M. — 2 dol. 05 cent., 80-2 M. — 2 dol. 75 cent., 100-2 M. — 3 dol. 20 cent.

Ceny przedzdy merceryzowanej są następujące: gat. 50-2 — 2 dol. 10 cent., 60-2 — 2 dol. 35 cent., 80-2 — 3 dol. 35 cent., 100-2 — 3 dol. 90 cent., 60-1 — 2 dol. 60 centów.

Powyższe ceny stosują hurtownicy przy całkowitem pokryciu gotówką.

Przy obliczaniu kursu dolara za podstawę jest brany w dalszym ciągu kurs oficjalny z dnia poprzedniego. Gatunki numerów niższych sprzedawane są przy 50 procentowym pokryciu gotówkowym, a reszta weksłami do 45 dni.

Naogół ceny niektórych gatunków przedzdy uległy niżce, w związku z silną konkurencją zagranicy, a zwłaszcza Anglii, której przedzdy sprzedawana jest na bardzo dogodnych warunkach, przy kredycie od 90---120 dni.

Dyskonto prywatne.

Na łódzkim prywatnym rynku dyskontowym daje się odczuć zupełny brak materiału wekslowego.

Stosunkowo małą podaż weksli po ciliańają banki.

Na rynku prywatnym dokonywano tranzakcji weksłami pierwszorzędnymi po stopie 2—2 i pół procent miesięcznie zaś średniemi po 3—4 procent.

PIJCIE PIWO LWOWSKIE
NIEDOŚCIGNIONEJ JAKOŚCI.



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 9.09 w placeniu i 9.10 w żądaniu.

Kurs ten utrzymał się do południa. W godzinach wieczornych w związku z dużym popytem na dolara i stosunkowo małą ilością materiału, kurs podniósł się o 2 punkty.

Notowano kurs 9.11 w placeniu i 9.12 w żądaniu.

Bank polski płacił nadal za dolara 8.98.

GOTÓWKA.

Dolary 9.04

CZEKI.

Belgia 24.50
Holandia 365.30
Londyn 44.19 i pół
Nowy York 9.07
Paryż 24.30
Praga 26.95
Szwajcaria 175.90
Wiedeń 128.57 i pół
Sztokholm 243.50

AKCJE.

Bank Polski 81 — 82 — 79
Bank Handlowy 2.75
Bank Dyskontowy 7.25
Bank Zachodni 1.20 — 1.25
Spieß 2.20
Częstocice 1.18 — 1.15
Nobel 2.75 — 3.—
Fitzner 2.—
Modrzejów 3.40 — 3.50 — 3.30
Ostrowieckie 6 — 6.15 — 6.10
Starachowice 1.80 — 1.75
Żyrardów 10.10 — 9.60 — 9.90
Sprytus 1.80
Gosławice 1.60 — 1.70
Cukier 2.80 — 2.75
Węgiel 66 — 68.50 — 67.50
Cegielski 10 — 10.50
Haberbusch 7.50 — 7.75

GIELDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 3 sierpnia.

100 marek Rzeszy 122,347—653.
100 zł. polskich 56.93—57.07.
100 dolarów 513.72—515.03.
Czek na Londyn 24.99 i pół.
Telegraficzne wypłaty: na Berlin 1.22297 — 603.
Na Warszawę 56.55 — 70.

Londyn, 3 sierpnia.

Nowy York 4.86 i jedna czwarta.
Holandia 12.10 i pół.
Francja 183.25.
Szwajcaria 25.12 i pół.
Warszawa 45.50.

Paryż, 3 sierpnia.

Londyn 183.75.
Nowy York 37.74.
Szwajcaria 724.
Holandia 15.03.
Niemcy 893.

Notowania złotego polskiego w d. 3 bm.

Londyn za 1 f. szt. 45.50.
Za 100 złotych: Zurych 56.50.
Berlin 46.16—64.
Wypłaty na Warszawę 46.28—46.52
Katowice 46.48—72.
Poznań 46.28—52.
Gdańsk 56.93—57.07.
Wypł. na Warszawę 56.55—70.



SALA FILHARMONJI AZAZEL
Pierwszy Żydowski Teatr Miniatur

Tylko 4 szlagierowe dni

po cenach najniższych
Środa, dnia 4 sierpnia, o godz. 9-ej wiecz.
Czwartek, dnia 5 sierpnia, o godz. 9-ej wiecz.
Piątek, dnia 6 sierpnia, o godz. 9-ej wiecz.
Sobota, dnia 7 sierpnia, o godz. 4-ej po poł.
20 NAJLEPSZYCH NUMERÓW SZLAGIEROWYCH z wielkich programów I-go, II-go i III-go.
Ceny miejsc od 50 gr. do 3-ch zł. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.



*Oglaszajcie się.
Reklamujcie się*

PRZEZ AKWIZYCIĘ OGŁOSZEŃ

FUCHSA

Ogłoszenia

do gazet miejscowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się

na całym obszarze Polski
Przyjmuje ARWIZYCJA OGŁOSZEŃ
S. FUCHS'a
PIOTRKOWSKA 50. Tel. 21-36.

**„Austro-Daimler”
„Om”
„Citroen”**

Wszystkie najnowsze typy na składzie.
Również kilka samochodów używanych w dobrym stanie okazują do sprzedania.

Przedstawicielstwo samochodów
„Auto-Koncern”
Killińskiego 83. Tel. 44-88-

Bracia Eckstein Łódź
ul. Wólczańska 224. — Telefon 11-03
FABRYKA WYROBÓW MIEDZIANYCH I ŻELAZNYCH
BUDOWA APARATÓW FARBIARSKICH I INNYCH.

ODLEWNIA METALI
fosforbronzowych, szpizowych, mosiężnych i innych
ARMATURA ŻELAZNA I METALOWA
do wody i pary, również reperacja takowej.
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY I REPERACJA STUJON, REPERACJA SAMOCHODÓW I MASZYN.

Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji**
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii
Styne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUREA

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tytuł podziękowań otrzymał Dr. Lauera od osób wyleczonych.
Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedat w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.
Reprezentant na Polskę **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO, PERŁY I ZĘBY SZTUCZNE, NAWET POŁAMANE
KUPIJE I PŁACI, o 50 proc. więcej niż wszędzie
M. LEWIN, PIOTRKOWSKA № 41.
SKLEP MONTOWY.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa

PROSEK DO BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
LABOR. CHEM. FARMAC. „AP. KOWALSKI” AK
WARSZAWA, Miodowa 5

KARALIGEN PRUSAKI
TANATOL
Leczą wszelkie skórne wykwamoty

Dr. med. R. S. STANISŁAW POWRÓCIŁ

Większy lokal
9 okien nadający się na biuro z urządzeniem i wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Duże piwnice i remizy należące do powyższego sklepu.
Wiadomość Piotrkowska 152 u gospodarza. 695-5

PENSJONAT na Pomorzu
w zdrowym lesie sosnowym ma jeszcze kilka pokoi wolnych. Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem 7 zł. 2 osoby 12 zł. Adres: Willa „Berta”, Grupa, pow. świecki, Linja kolejowa: Grudziądz-Łaskowice.

Dr. med. BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 9 — 10 i od 6 — 8.

4-pokojowe mieszkanie oddam lub zamienię na 2-pokojowe w Warszawie. Oferty pod „Cegielnianski” do „Republiki”

Kupno i sprzedaż
Sprzedam samochód dorożkę 6-cio osobowy laudaulet z licznikiem i konesją Wiadomość ul. Cegielniana 62, tel. Nr. 27-88. 67-5

Wymieszanie 3 pokoje z kuchnią na 2-pokoje z kuchnią w śródmieściu. Eventualnie odstąpię jaśnie. Oferty proszę składać do adm. Rep. pod „L. R.”.

Rozmaito
Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Abramsa-Heisza Baigelmana, Moszka Koiungolda i firmy „Metropol” sp. z ogr. odp. nie daje niniejszym do wiadomości, iż w dniu 6 sierpnia 1926 o godz. 11 przed południem w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi w sali nr. 57 zebranie informacyjne wierzycieli, Syndyk Tymczasowy (—) Edward Krukowski apl. adwok., Łódź, dn. 3 sierpnia 1926

Biuralistka
umiejąca pisać na maszynie poszukuje posadę biurową albo kasjerki. Oferty do adm. „Republiki” sub „Biuralistka”.

Do wynajęcia dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią
Zachodnia 17.
Wiadomość od 4 i pół do 6-ej u gospodarza.

Farbiarza
wzorkowego przyjmie natychmiast pralnia i farbiarnia „Czystość”, Kraków XXII, ul. Dąbrowskiego 10.

POKÓJ
z kuchnią, ewentualnie jeden duży w śródmieściu wprost od gospodarza **poszukiwany**. Oferty do „Republiki” sub „Słoneczny duży” 915-10

Pianino Schrödera kasa duża do sprzedania. Oferty sub „Pianino” 48-4

Posady
Agent możliwie techniczny poszukiwany. Szczegółowe oferty składać sub „Agentura”

Agonom z wyższem wykształceniem, poszukuje dzierżawy gospodarstwa rolnego (małego folwarku). Łaskawe oferty składać w administracji „Republiki” pod „Rolnik” 73-5

Murowane szopy obszerne nadające się na garaże, składy towarów, odpadków i t. p. do wynajęcia. Światło i woda na miejscu. — Wiadomość Przejazd 27 (Juljusza 1). —
Tamże dowiedzieć się można w sprawie **Lokalu fabrycznego z transmisją**, mieszczącego się przy ul. Nawrot 93.

POSADY
poszukuje oficer rezerwy od 15 września b. r. Złoży 1500 zł. kaucji. Of. z solidnymi propozycjami zgłaszać sub. „1500”.

Dr. med. Rózaner
Dzielnia № 9. Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 4—8
Leczenie lampą kwarcową.

Władający językami: angielskim, francuskim, niemieckim, polskim, student uniwersytetu w Liege poszukuje zajęcia ew. lekcji. Of. „Liege”

Lokale
Odnajmę pokój dla panienki Killińskiego 48 m 11.

150 dolarów za pracę przy wyrobieniu posady. Doświadczenie nie handlowe, średnie wykształcenie. Oferty sub „Płyn”

Zagubione dokumenty
Zagubił weksel na sumę 60 złotych pl. 18 196 r. wyst. Edmunda Szwajler na zł. N. Zyl i Ernesta Zymani i Nejmank. Powyższy weksel unieważnia się piszka ul. N. Zarzewska 2

Używajcie tylko pastę do zębów
ANGELUS
żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

Energiczna siła
fachowa z gruntowną znajomością przedsiębiorstwa, wszelkiej manipulacji jak również znajomości eksportu poszukuje odpowiedniego stanowiska w poważniejszej firmie. Oferty do adm. „Ilustr. Republiki” pod „Eksport”.

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Chor. skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 7—8 w.

2 PANIE kulturalne, elegancie, dystyngowane poszukują 2 panów również inteligentnych, dobrze usytuowanych. Oferty sub „Inteligentne” do nin. pisma.

Przejazd 36 m 4 do wynajęcia ciekawego pokoju umeblowanego. 49-5

Przyjmę na mieszkanie dwóch studentów od 1 do 5 Suwalska 5 m. 6

Ważne ogłoszenie
Ważne ogłoszenie. Władysław Grodzki, Cegielniana 319 12 podwórce.

Poszukuję mieszkania
4 pokoje, kuchnia, wygodny front lub oficyna, w centrum bardzo czystym domu tylko I piętro lub wysoki parter.
Zgł. sub. „D. L.” lub telefon № 23-60.

Okazja!
Z powodu stosunków rodzinnych sprzedamy natychmiast majątek, położony w bardzo ładnej miejscowości, niedaleko od miasta Pabjanice (6 kilometrów) koło szosy, prowadzącej do Dłutowa. Majątek ma przestrzeń 62 morgi, z których 13 morgów ziemi ornej dobrej, resztę zaś zajmują: stawy, łąki i lasy. Bliższe informacje uoziela p. Eichorst. Łódź, ul. Przemysłowa № 8. 606-1

Dr. med. J. BETTE
Piotrkowska 6, Telefon 44-95
powrócił.
Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

Zdolna biuralistka poszukuje posady w biurze, banku lub jakiegokolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm. niniejszego pisma sub „Natchyn miasta”. 075-30

Przejazd 36 m 4 do wynajęcia ciekawego pokoju umeblowanego. 49-5

Przyjmę na mieszkanie dwóch studentów od 1 do 5 Suwalska 5 m. 6

Ważne ogłoszenie
Ważne ogłoszenie. Władysław Grodzki, Cegielniana 319 12 podwórce.

Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia poszukuje **zdolnych akwizytorów**
na Łódź i miasta Wojewódzkie. Oferty sub. „1000” do admin. „Republiki”. 884-7

Lekarz-dentysta FELIKS SEIDENGART
Zawadzka 10
przyjmuje we wtorki, środy, czwartki i piątki od 3—7 w.

Dr. med. J. BETTE
Piotrkowska 6, Telefon 44-95
powrócił.
Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

2-pokojowe mieszkanie z kuchnią za odstąpieniem. Oferty do adm. „B. Republiki” sub. „Israel”.

Przejazd 36 m 4 do wynajęcia ciekawego pokoju umeblowanego. 49-5

Przyjmę na mieszkanie dwóch studentów od 1 do 5 Suwalska 5 m. 6

Ważne ogłoszenie
Ważne ogłoszenie. Władysław Grodzki, Cegielniana 319 12 podwórce.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama”: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie, drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 gr.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe: zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkin, Redaktor: Wacław Smólski, Członkami wydawnictwa „Republika” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.